

Barbara Boniecka

Anna Osowska

Zespół Szkół nr 33 Specjalnych dla Dzieci
i Młodzieży Przewlekłe Chorej

Postęp cywilizacyjny a możliwości rozwoju psychopedagogicznego dziecka

Jaki jest związek pomiędzy tempem postępu cywilizacyjnego a różnorodnymi problemami napotykanymi przez pedagogów, jakie konsekwencje może przynieść niezrozumienie, bądź zbagatelizowanie nietypowych zachowań ucznia? Jakie są warunki pracy w polskiej szkole? Na takie i inne pytania szukało odpowiedzi ponad 200 uczestników IV ogólnopolskiej konferencji zorganizowanej przez Zespół Szkół nr 33 Specjalnych dla Dzieci i Młodzieży Przewlekłe Chorej w Bydgoszczy 5 listopada 2011 roku. Tematem szkolenia był „Postęp cywilizacyjny a możliwości rozwoju psychopedagogicznego dziecka przewlekłe chorego” - wsparcie ucznia i nauczyciela. Problematyka konferencji wzbudziła żywe zainteresowanie wśród nauczycieli, pedagogów, psychologów i lekarzy z całej Polski. Sala konferencyjna w Urzędzie Wojewódzkim gościła słuchaczy, między innymi z Krakowa, Szczecina, Krakowa, Słupska, Zaboru, Poznania. Patronat honorowy nad konferencją objęli: Ewa Mes Wojewoda Kujawsko-Pomorski, Piotr Całbecki Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz Anna Łukaszewska Kujawsko-Pomorski Kurator Oświaty.

Pierwszy prelegent – mgr Paulina Maćkowska – psycholog, pracująca w Klinice Gastroenterologii Dziecięcej Szpitala Uniwersyteckiego nr 1 w Bydgoszczy w swoim wykładzie pt. „Czy postęp cywilizacyjny zagraża współczesnej rodzinie?” poruszyła liczne zagadnienia związane z realnymi zagrożeniami cywilizacyjnymi dla dzieci i młodzieży oraz podała praktyczne sposoby, jak sobie z nimi radzić. Telewizja, Internet, gry komputerowe to udogodnienia wynikające z postępu, ale korzystanie z nich bez kontroli rodzica może zaowocować skutkami niszczącymi psychikę młodego człowieka. Pomimo automatyzacji wielu prac, członkowie rodziny nie znajdują czasu dla siebie. Ludzie żyją razem – ale osobno. Powoli dochodzi do zrywania więzów emocjonalnych. Młodzież przestaje zwierzać się rodzicom. Coraz częściej nie mamy czasu na wpajanie i utrzymywanie obyczajów, tradycji, wierzeń, które są obecne od niepamiętnych czasów i które kształtują charakter człowieka w jak najbardziej pozytywnym kierunku, zapewniają spójność rodzin i większych grup społecznych. Wydaje się, iż postęp cywilizacyjny, tempo, w którym żyjemy bardzo osłabia więzy rodzin-

ne. Pani psycholog dokładnie omówiła typy rodzin, jakie występują we współczesnym społeczeństwie. Coraz częściej rodzina staje się jednostką chorą, społecznie niewydolną. Błędy rodziców zapisują się trwale w psychice dziecka. Na zakończenie swojego wykładu Paulina Maćkowska podała wiele cennych wskazówek, jak pomóc rodzicom i nauczycielom, aby proces wychowania był bardziej skuteczny. Należy tłumaczyć dzieciom i młodzieży, że nie wszystko mogą mieć i nie zawsze spełniać ich zachcianki. W rodzinach wierzących od najwcześniejszych lat ukazywać dziecku Boga i najwyższe wartości.

Nie wykonywać za nie podstawowych czynności. Uczyc je pracy dla dobra ogólnego. Nie pozostawiać dziecka samego przed komputerem, telewizorem, z książką czy czasopiśmie. Nie powinno być ono świadkiem kłótni. Uczyc szukania rozwiązań trudnych sytuacji. Kara ma ukazać wielkość wyrządzonego zła i nauczyć innego postępowania. Nagroda powinna zachęcać do coraz lepszego postępowania i dawać satysfakcję. Mogą nią być: dobre słowo, pochwała, uśmiech, radość rodziców.

Kolejny wykład przedstawiony podczas konferencji dotyczył zaburzeń lękowych u dzieci i młodzieży i związanych z nimi strategii pracy w szkole i w domu. Wygłosiła go Agnieszka Misiak – psycholog, specjalista z zakresu psychologii rozwojowej i klinicznej dzieci i młodzieży oraz umiejętności komunikacyjnych. Pani prelegent omówiła objawy towarzyszące lękowi na różnych etapach rozwoju. Lęk przeżywany przez dzieci może mieć charakter rozwojowy i być mechanizmem chroniącym dziecko przed zagrażającymi bodźcami i sytuacjami. Kiedy jednak lęk towarzyszący mu wydaje się być nasilony, utrudniający, a nawet uniemożliwiający efektywne funkcjonowanie w relacjach społecznych i wywiązywanie się z obowiązków, np. szkolnych, przestajemy mówić o jego rozwojowym charakterze. Fobia szkolna to silny, nie do opanowania lęk przed szkołą. Może wystąpić u uczniów rozpoczynających naukę lub wytwarzać się w wyniku ciągu niepowodzeń. Objawy psychologiczne są maskowane przez objawy somatyczne, które ustają, gdy mija zagrożenie uczęszczania do szkoły. Warto pamiętać, że czasami odmowa chodzenia do szkoły może być związana z przeżywaniem przez dziecko lęku separacyjnego, który objawia się, np. strachem, że coś rozdzieli dziecko z rodzicem na zawsze. Dziecko reagujące na lęk związany z różnymi aspektami szkolnego funkcjonowania odmawia pójścia do szkoły, aby uniknąć sytuacji awersyjnych takich, jak: ocenianie, publiczne wystąpienia albo miejsc w szkole budzących strach. Istotną rolę odgrywają również nagradzające doświadczenia związane z pozostaniem w domu, np. oglądanie w tym czasie TV, robienie zakupów. Pani psycholog podała szereg cennych za-

leceń do pracy w szkole i w domu. U dziecka z fobią szkolną każde pięć minut w szkole jest sukcesem, nauczanie indywidualne to rozwiązanie dyskusyjne. Każda przerwa w chodzeniu do szkoły nasila objawy fobii. Rodzice towarzyszący dziecku w drodze do szkoły obniżają zyski z pozostawania w domu, nauczyciel nie dopytuje ucznia o przyczynę nieobecności, w klasie dziecko siedzi przy drzwiach. Uczeń, który cierpi na lęk społeczny nie odpowiada na forum. Niezwykle ważne jest, aby rodzice i nauczyciele dokładnie znali zasady postępowania z dzieckiem cierpiącym na zaburzenia lękowe.

Kolejną prelekcję pt. „Dziecko z cukrzycą w szkole” wygłosił doktor n. med. Olgierd Pilecki z Oddziału Pediatrii, Endokrynologii i Diabetologii Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego w Bydgoszczy. W polskich szkołach codziennie przybywa uczniów borykających się z tą trudną chorobą. Cukrzyca to najczęstsza choroba przewlekła dzieci i młodzieży.

W związku z tym wiedza nauczycieli, pedagogów i psychologów na jej temat jest niezbędna, by wychodzić naprzeciw potrzebom uczniów – diabetyków. Rozpoznanie cukrzycy typu 1. u dziecka może sprawiać pewne trudności, ale warto zwracać uwagę na objawy, takie jak: zwiększone pragnienie i apetyt przy jednoczesnej utracie masy ciała, a także częste oddawanie moczu, niechęć do zabawy, nauki, rozdrażnienie oraz narastające osłabienie organizmu. Należy pamiętać, iż diagnoza jest zawsze szokiem dla chorego i rodziny, a szczególnie trudne jest to w okresie dojrzewania. Cukrzyca u dziecka wpływa zawsze na życie całej rodziny. Choroba ta wymaga od pacjenta ciągłego (nawet w szkole) monitorowania poziomu glikemii. Innym obciążeniem cukrzyka jest konieczność regularnego przyjmowania posiłków (czasami na przerwie, czasami na lekcji). Musi pamiętać o tym, by wysiłek fizyczny (ćwiczenia gimnastyczne, wf, basen) odbywały się przy dobrym poziomie cukru. Chory powinien stać się ekspertem w dziedzinie cukrzycy, tzn. brać udział w leczeniu choroby od samego początku i w rezultacie posiadać większą wiedzę na jej temat niż lekarz. Terapia cukrzycy wymaga od dziecka dużej odpowiedzialności, gdyż tylko on jest ze swoją chorobą 24 h na dobę. Pan doktor szczegółowo przedstawił ważne wątki związane z cukrzycą, takie jak: rola i rodzaje insuliny w organizmie, opis rozpoznania, przebiegu i prewencji choroby, istotę samokontroli. Przedstawił również prognozy, w których liczba diabetyków rośnie z roku na rok. W roku 2025 na świecie będzie ich aż 334 mln, a w roku 1985 liczba chorych wynosiła zaledwie 30 mln. Szczególnie w Polsce wzrost zapadalności na cukrzycę jest bardzo wysoki. Dlatego nauczyciele powinni współpracować z rodzinami chorych dzieci i pomóc w zaakceptowaniu, a nawet „zaprzyjaźnieniu się” z chorobą. Szkoła powinna być świadoma zagro-

żeń, na jakie narażeni są cukrzycy, szczególnie podczas wysiłku fizycznego, wycieczek oraz egzaminów.

Konferencję zakończył wykład doktora nauk humanistycznych Jacka Pyżalskiego z Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi zatytułowany „Psychospołeczne warunki pracy w polskiej szkole”. W najnowszych badaniach CBOS-u (2009) nauczyciele znajdują się na siódmym miejscu w rankingu dotyczącym prestiżu poszczególnych zawodów. Aż 70% respondentów określa, że darzy zawód nauczyciela dużym poważaniem. Pozytywne postrzeganie społeczne nauczycieli kontrastuje jednak z tym, jak sami nauczyciele odbierają swoją rzeczywistość zawodową. Krytyczne uwagi osób przekonanych, że praca nauczyciela jest łatwa, wynikają głównie z tego, że czas, który pedagogzy poświęcają na bezpośrednią pracę z uczniami, jest krótszy niż czas pracy osób wykonujących inne zawody. Tego typu oceny są oczywiście bardzo powierzchowne i nie uwzględniają wielu aspektów pracy nauczyciela, a już z pewnością nie opierają się na wynikach rzetelnych badań. W związku z tym Instytut Medycyny Pracy w Łodzi przeprowadził badania na temat psychospołecznych warunków pracy w polskiej szkole na losowej próbie 1214 nauczycieli szkół publicznych z całego kraju. Podczas badań dokonano pogłębionej diagnozy środowiska pracy nauczycieli. Zająto się czynnikami psychospołecznymi występującymi w tym środowisku. Analizowano głównie obciążenia (stresory), ale obraz środowiska pracy wzbogacono także o czynniki, które mogą oddziaływać na nauczyciela pozytywnie. Jednym ze stresorów, o który pytano, było ewentualne przeciążenie pracą. Elementarnym tego wskaźnikiem jest tygodniowa liczba godzin pracy. Warto odnotować, że z badań wynika, iż ponad 25% nauczycieli pracuje więcej niż 40 godzin tygodniowo w jednej placówce. Podczas prelekcji pan doktor przedstawił przeanalizowaną w badaniach jakość relacji nauczyciel – uczeń, także w zakresie przemocy w tym wymiarze. Prelegent omówił również konsekwencje oddziaływania warunków pracy na nauczycieli, w tym poziom wypalenia zawodowego i scharakteryzował poszczególne stresory psychospołeczne w środowisku pracy oraz elementy salutogenne. W rozwiązaniach praktycznych skoncentrował się na tym, jak wspierać pozytywne aspekty środowiska pracy nauczycieli.

Wszyscy zainteresowani wynikami badań, które stanowiły bazę empiryczną wygłaszanego na konferencji referatu, mogą się z nimi zapoznać w wydanej książce pt. „Psychospołeczne warunki pracy polskich nauczycieli. Pomiędzy wypaleniem zawodowym a zaangażowaniem”, red. Jacek Pyżalski i Dorota Mercz, Kraków 2010. Książka dostępna jest nieodpłatnie jako plik PDF pod adresem:

http://www.imp.lodz.pl/upload/pyzalski_ksiazka/psychospoleczne.pdf

Poruszane tematy z pewnością pozwoliły odpowiedzieć na niektóre nurtujące pytania oraz choć w części rozwiązać pojawiające się wątpliwości. Problemy dzieci przewlekle chorych są i nadal będą wyzwaniem dla wszystkich pedagogów do ustawicznego zdobywania wiedzy pozwalającej na ich rozwiązywanie. Wsparcie potrzebne jest zarówno uczniowi jak i nauczycielowi, dlatego też warto mówić o tych problemach oraz szukać jak najbardziej skutecznych i racjonalnych rozwiązań.